

**Oświadczenie złożone
przez senatora Jana Dobrzyńskiego
na 44. posiedzeniu Senatu
w dniu 20 listopada 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Przedstawiciele rządu PO-PSL od wielu miesięcy zapowiadają, iż podwyżki podatków nie będzie, że taki krok to ostateczność. Zapowiadane redukcje wydatków, szukanie oszczędności, wykorzystywanie środków unijnych oraz zintensyfikowanie procesów prywatyzacyjnych nie przyczyniły się do tego, że nastąpił „cud gospodarczy” zapowiadany przez Platformę Obywatelską w czasie ostatnich wyborów parlamentarnych.

Z ostatnich doniesień medialnych wynika, iż rząd robi analizy przedstawiające ewentualne wpływy ze zwiększonych podatków oraz składki rentowej. Pojawiają się doniesienia o możliwej podwyżce stawki VAT z 22 do 23%, a także o podniesieniu podatku od dochodów osobistych do 40%. Ponadto od roku 2010 wydatki przeciętnego Polaka mają wzrosnąć o kilkadziesiąt złotych z uwagi na dodatkowe opłaty za prąd, gaz i paliwo. Będzie to efektem wprowadzenia przez rząd czterech dodatkowych opłat: węglowej, zapasowej, dywersyfikacyjnej oraz opłaty wynikającej z zakupu energii produkowanej z metanu. Każda z tych opłat wpłynie na podniesienie ceny paliw, gazu czy energii elektrycznej. Również od stycznia 2010 r. ma wzrosnąć opłata paliwowa od oleju napędowego o niemalże 140%. W efekcie tego wzrośnie cena oleju napędowego na polskich stacjach paliw, a przecież obecnie realny koszt paliwa (zakup paliwa u producenta oraz marża) stanowi jedynie połowę ceny płaconej na stacjach. Pozostała część to daniny publiczne.

Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Czy plany wprowadzenia wyżej wymienionych dodatkowych opłat nie stanowią w istocie wprowadzenia tylnymi drzwiami kolejnych danin publicznych, które w istotnym stopniu obciążą budżety polskich rodzin?
2. Jakie jest uzasadnienie wprowadzenia podwyżki opłaty paliwowej od oleju napędowego w sytuacji, gdy aktualna jego cena stanowi niemalże dwukrotność jego realnej wartości?
3. Czy wyżej wymienione opłaty nie mają za zadanie załatwienia deficytu budżetowego i dlaczego łatanie deficytu ma się odbywać kosztem obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, a nie, jak wcześniej zapowiadał rząd, poprzez redukcję wydatków, szukanie oszczędności, wykorzystywanie środków unijnych oraz zintensyfikowanie procesów prywatyzacyjnych?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński